

Wojna o Ciebie

14 maja 2011

Nim zajmę się technologiczną osobliwością – długi, rozbudowany – ale konieczny wstęp.

Po 9/11 pojawiło się takie powiedzenie, że ekipa Busha porwała Amerykę. Trudno nie odnieść wrażenia, że od wielu lat elity tego świata porywają najpiękniejsze idee.

Koncepcję pokojowej energii jądrowej porwano, masakrując mieszkańców Hiroszimy i Nagasaki.

Dokładnie w ten sam sposób porwano ideę genetycznie modyfikowanych organizmów – technologia, która może zostać użyta do zwiększenia plonów, walki z chorobami i skażeniem środowiska, została porwana przez koncerny i elity. W efekcie 99% roślin GMO nie służy walce z głodem i chorobami, czy zwiększeniu ludzkiego zdrowia i stanu biosfery, a jedynie zawiera geny odporności bądź produkcji (!) pestycydów. Przy okazji kilka firm z Monsanto na czele dokonuje żywnościowego podboju Błękitnej Planety.

Przepiękną i słuszną ideę integracji europejskiej rozjechało buldożerem. Zamiast wspólnej i zjednoczonej Europy mamy zjednoczone elity oraz biurokratyczny i antydemokratyczny twór służący korporacjom i Nowemu Porządkowi Świata.

Szlachetną ideę globalnej walki z chorobami obrócono w pył, a WHO, CDC i jej euro-odpowiednik – które powinny stać na straży naszego zdrowia – narzucały nam szkodliwe szczepionki na, jak się okazało, de facto 'zdrową' chorobę.

Zamiast Fair Free Trade, oficjalnie mamy jedynie Free Trade, a w rzeczywistości Trade Controlled by Corporations.

Zamiast ochrony naszej, póki co, jedynej planety, sadzenia drzew i realnej ochrony środowiska, mamy panikę i handel CO2

oraz próby narzucania państwu limitów emisji niszczących rozwijające się gospodarki i tworzenie ponadnarodowych instytucji, które pod pretekstem strachu przed globalnym ociepleniem, będą załącznikiem światowego rządu.

W imię najwspanialszych socjalistycznych, solidarystycznych i lewicowych idei tworzy się biurokratyczne molochy okradające nieświadomych ludzi w biały dzień.

W imię jeszcze wspanialszych idei prawicowych, liberalnych i kapitalistycznych, korporacje farmaceutyczne, naftowe, zbrojeniowe i finansowe dokonują ekonomicznego i politycznego podboju planety, mordując ludzi, dławiąc demokrację i niszcząc środowisko jednocześnie.

Zamiast budowania coraz wytrzymalszych samochodów wzorem maszyn jeżdżących do dzisiaj po Kubie, budujemy coraz słabsze buble, które są tak zaprojektowane, by przy drobnej stłuczce, wymieniać jak najwięcej jak najdroższych części montowanych przy zderzaku.

Zamiast prawdziwej muzyki, mamy sezonowe gwiazdki koncernów fonograficznych.

Zamiast wydłużającego życie resweratrolu, witamin, czy leczących alkaloidów z takich roślin jak wilcacora, twoje owoce i warzywa zawierają geny produkujące pestycydy, a twoje mięso zawiera hormony i antybiotyki.

Zamiast ratujących życie szczepionek, mamy trucizny pełne themirasolu, polisorbatu 80 i innych substancji, niszczących przede wszystkim mózg i płodność.

Dlaczego mamy coraz więcej głupków i bezpłodnych? Ile par kiedyś miało problem z zajściem w ciążę, a ile dzisiaj? Przejdź się do szkoły i zobacz intelekt dzisiejszych pokoleń. Z roku na rok jest coraz gorzej.

Żyjemy na świecie opartym jeszcze większym niewolnictwem i

obozach koncentracyjnych, które nasze imperium konsumpcjonizmu, w przeciwieństwie do Hitlera i Stalina, outsourcinguje Chińczykom. Bo tak jest taniej. Tak wygląda holocaust na wolnym rynku, na świecie bez granic. Bo po co trzymać naszych Żydów, naszych Czarnych niewolników, naszych Indian na plantacjach, w łagrach, w obozach, łagrach, skoro na światowym rynku niewolnictwa łatwiej i taniej jest wynająć Tybetańczyków, Ujgurów, dysydentów pozamykanych w chińskim archipelagu Laogai. Gdyby Hitler żył i działał dzisiaj – w ramach oszczędności Auschwitz byłoby nad Jangcy.

Żyjemy na strasznym świecie, gdzie naiwne masy wierzą, że czarne jest białe, a białe jest czarne.

Ludzie wierzą w zamachy terrorystyczne, w niesienie pokoju poprzez ludobójstwo w Iraku, Afganistanie, Palestynie czy Czeczenii. Myślą, że bank pożycza pieniądze, które zdeponował ktoś inny. Wierzą, że rząd o nich dba.

Sytuacja ta nabiera całkowicie nowych barw w obliczu zmieniającego się świata. Z jednej strony mamy kryzys, szopkę z globalnym ociepleniem i kryzysami żywnościowymi, które są pretekstem dla wielu dalszych szopek i odbierania ludziom praw, a państwom niepodległości.

Z drugiej mamy nowych graczy, szczególnie Komunistyczną Partię Chin, w mniejszym stopniu takie państwa, jak Indie czy Brazylia. Pytanie brzmi, czy Zachód skupiony wokół takich elementów Zewnętrznego Kręgu, jak Grupa Bilderberg, Komisja Trójstronna, Rada Stosunków Zagranicznych, Klub Bohemski, (oraz zdaniem wielu bądź w pewnym stopniu również Wielki Wschód Wolnomularski Francji; zdaniem kolejnych bądź również w pewnym stopniu szeroko rozumiany ruch syjonistyczny (tylko nie nazywajcie mnie antysemitą, bo nim nie jestem! – wsparcie finansowe i zbrojne USA dla Izraela, ignorowanie rzezi na Palestyńczykach, siła Mossadu oraz gigantyczne wpływy lobby izraelskiego, AIPAC, CoP, AJC, w USA; Zjednoczeni Chryścijanie dla Izraela w USA i UK; trzy grupy „Przyjaciół

Izraela" w partiach Pracy, Konserwatywnej, Liberalno-Demokratycznej w Wielkiej Brytanii; Światowa Rada Syjonistyczna, ADL, B'nai B'rith na świecie. Współczuję Żydom takich 'elit')), oraz mołochów naftowych, zbrojeniowych, żywnościowych i farmaceutycznych – które to kontrolują NAFTĘ, UE, OECD, WTO, IMF, WB, WHO (niebawem, dzięki ACTA, dojdzie nowa zabawka; kolejnaomalże nie doszła dzięki kopenhaskiej Konferencji Klimatycznej w 2009 roku) – będzie chciał z nimi konkurować, czy dogada się (co już robi z głównym nowym graczem, ChRL) – a wtedy możemy spodziewać się najgorszego.

Z dedykacją dla idiotów, którzy po cichu nazwali mnie antysemitą – widoczny obok oficjalny plakat lobby żydowskiego w Wielkiej Brytanii, nawołujący w biały dzień do lobbingu w parlamencie. Pamiętajmy, że istnieją prawdziwi, zarówno świeccy, centrowi i lewicowi Żydzi, jak i ortodoksyjni dla których istnienie Izraela do grzech, którzy sprzeciwiają się temu lobby, zbrodniom Izraela i syjonizmowi (notabene strach przed łąką antysemity to najlepszy dowód na wpływy syjonistów na świecie).

Największym zagrożeniem dla wolności jednostki i mas staje się rząd światowy, gdyż tak dzisiaj należy nazwać Kręgi Zewnętrzne i Wewnętrzne tworu bez nazwy powstałego w czasach Rhodesa, Jekyll Island i Wielkiej Wojny. Niesie to za sobą popularny błąd myślowy ludzi, dla których rząd światowy będzie rządem federalnym z parlamentem światowym, wybieranymi w wyborach na całym świecie, które będą stały ponad ich rządami. Nic bardziej mylnego! Rząd światowy częściowo już istnieje i wcale nie jest przez nikogo wybierany! Rząd światowy to suma ponadnarodowych instytucji, jak wspomniane WTO, ACTA, Codex Alimentarius, IMF, WHO, potencjalne ciało, które powstanie ze strachu przed globalnym ociepleniem, oraz potencjalne ciało, które powstałoby, gdyby A/H1N1 w pełni się powiodło. Nie wymieniam UE czy NAFTY, gdyż one w hierarchii są poniżej rządu światowego. Te ogólnoglobalne instytucje rządzą planetą za pomocą traktatów. Wyobraźmy sobie, że np. ACTA czy Codex

wymyślają coś przeciwko obywatelom, co poza kulisami, czy to na szczycie Bilderberg, libacji na Bohemian Grove, czy na kawce na Rockefeller Plaza, zostało zamówione przez korporacje bądź wymyślane przez strategów Kręgu Wewnętrznego. Kilku urzędników Codexu bądź ACTA przyjmuje to za normę, w ich ślady idą takie odnogi światowego rządu, jak WTO, OECD czy WHO. Te wytyczne zostają kopiowane przez rządy i UE, które gdyby tego nie zrobiły, otrzymałyby kary finansowe, zostałyby zbojkotowane, 'niezależne' media nazwałyby to zamachem na postęp i wolny handel, a kilku urzędników pożegnałoby się z karierami i okradaniem obywateli w imię wolnego rynku.

„Studiowałem ekonomię w koledżu i jestem sceptyczny wobec zagadnienia wolnego handlu i skryształizowało się to wokół porozumienia NAFTA i WTO. Pamiętam, jak rozmawiałem z Micky Cartor, specjalnym reprezentantem handlowym prezydenta. Nie rozumiałem, jak oni wejdą w porozumienie. Sekretny sposób rozwiązywania dysputy, który nie ma żadnych reguł dotyczących konfliktu interesów i oni po prostu go narzucają. 'Nie rozumiesz, oni nie mogą unieważnić naszych praw.' Powiedziałem tak, masz rację, oni mogą wlepić nam mandat za nasze prawa i będziemy musieli płacić stałe opłaty, ponieważ mamy prawa ochrony konsumentów i środowiska, albo możemy unieważnić nasze prawa. Więc działa to tak, jak zostało to zaprojektowane, korporacyjna kontrola nad rządami i uwiązanie do tego konsumentów. Jeśli korporacja może zarobić dzięki łamaniu prawa przez FDA i kolaborację z Codexem i wciągnięciu USA w ten koszmarny, to oni to robią. To będzie jak bezpośrednio mieszanie rządu w nasz osobisty zdrowie, co jest nie do pojęcia i to nawet nie nasz rząd, tylko jakiś biurokratyczny, multikorporacyjny, sekretny rząd.” (Kongresman Peter DeFazio z ramienia Partii Demokratycznej)

„Mówi się, że WTO jest stworzone w celu zachowania wolności handlu. Ja lubię wolny handel, lubię dobra i usługi, które przepływają ponad granicami. Jestem mistrzem narodowej niezależności, więc nie podoba mi się pomysł włączania się w,

jak nazywają to jego twórcy, wiążących sojuszy I gdy dotrzesz do następnego stopnia stawania się członkiem WTO znaczy dla mnie, że my, jako ludzie i jako kongres, oddajemy za dużo naszej odpowiedzialności i naszych praw. Teraz rozmawiamy o odwróceniu się w stronę światowej organizacji, co wymusi harmonizację i zrobią to w imię wolnego handlu i globalizacji, będą udawać, że są po stronie wolności. Ale tak naprawdę oni nie są. Oni są po stronie regulacji i specjalnych interesów i obrony kilku dużych korporacji. Więc robimy, co WTO nam każe i dlatego jestem pełen obaw wobec WTO i jestem za jak najszybszym wyjściem z WTO. Czekają nas nieunikniona konfrontacja z siłą, która stoi za WTO i obawiam się tego starcia.” (Kongresman Ron Paul z ramienia Partii Republikańskiej)

Prawdziwi zwolennicy oraz prawdziwi przeciwnicy wolnego handlu idą ramię w ramię przeciwko korporacyjnemu rządowi światowemu. Dlatego w tych dniach coraz mocniejszego ucisku jak nigdy indziej potrzebna jest solidarność. Rozmawiałem całkiem niedawno z dwoma osobami. Zgadzały się co do tego, co wyprawiają korporacje i nowy porządek świata. Niestety jedna widziała tu winę socjalizmu, druga kapitalizmu. Jedna to liberał, druga to socjalista. Gdyby się spotkały, nim podałyby sobie ręce co do NWO – zagryzłyby się. Zwolennicy i przeciwnicy wolnego rynku, kapitaliści i komuniści, lewica i prawica, liberałowie i socjaliści, muszą skończyć przezywać się 'lewakami', 'liberałami', skończyć kłócić się w swój żałosny sposób – kiedy toczycie waszą teoretyczną, ideologiczną wojenkę o zbawienie świata, wasz wspólny, powtarzam, wspólny wróg za kulisami pęka ze śmiechu. Zachowujecie się jak Hamas i Fatah wyrzynające się nawzajem w Strefie Gazy, na oczach tonącego w łzach ze śmiechu Izraela. Skończcie z wojną o papierowe teorie, bądźcie egoistami i ramię w ramię walczyście o własne cztery litery, do których dobrać się chce Nowy Porządek Świata.

Wróćmy do tematu.

Ponadnarodowe odnogi jednopartyjnego rządu światowego, gdzie monopartią jest również rozproszona partia Nowego Porządku Świata, to system szalenie idealny, gdyż oficjalnie nie istnieje. Łatwiej rządzić za pomocą klauzul i przypisów do przypisów do przypisów jakiegoś starego traktatu jakieś tam odległej ponadnarodowej organizacji z niewybieralnymi demokratycznie władzami, niż za pomocą przejrzystej konstytucji i jednego rządu. Wystarczy spojrzeć na wspomnianą Unię Europejską, ale że czynię to w innym miejscu, weźmy dla odmiany WTO. To właśnie za pośrednictwem WTO rząd Stanów Zjednoczonych (za którego plecami stoją korporacje) naciska na Unię by otworzyła swój rynek na amerykańską żywność GMO i jest bardzo bliska sukcesu. Unia prędzej czy później zrobi to, w końcu do takich rzeczy ją stworzono.

Niebawem będziemy żyć w świecie, w którym zamiast miliardów odmian owoców i warzyw milionów producentów będziemy mieli do wyboru znacznie mniejszą pulę modyfikowanych genetycznie owoców i warzyw kilku producentów – ekonomicznych oligopolistów i politycznych oligarchów – stworzonych do produkcji i wytrzymywania wysokich stężeń pestycydów. Zamiast mięsa miliardów zwierząt, będziemy mieli mięso miliardów klonów kilkunastu, może kilkudziesięciu zwierząt, naszpikowanych antybiotykami, hormonami i inną chemią. Zamiast milionów ziół i suplementów milionów producentów na wolnym rynku, będziemy mieli węższą pulę chemicznych, szkodliwych, słabo przebadanych leków kilku producentów na kontrolowanym przez nich rynku. Będziemy żyć w świecie, gdzie pod pozorem walki z pornografią i łamaniem praw autorskich ludzie bez wyroku sądu i przedstawienia zarzutów będą odłączani od Internetu. I to nie przez policję, a przez prywatnych dostawców Internetu, gdyż to na nich spadnie odpowiedzialność. Będziemy żyć w świecie, w którym będziemy faszerowani jeszcze większą ilością GMO, aspartamu i innych trucizn pod pozorem walki z chorobami.

Co najbardziej przerażające, ani rządu światowego, ani NWO

oficjalnie nie ma. Strasznie przypomina to antyutopię „Eden” z 1958 roku autorstwa Stanisław Lema, gdzie całą planetą rządziła odrażająca dyktatura, która... oficjalnie nie istniała. Fragment z książki:

„Potem pojawił się nowy władca i nie wiadomo, kto nim był. Wiadomo było, że istnieje, ale nie wiedzieli, kto to jest.

– Jak to? Anonimowy władca? – zdumiał się Inżynier.

– Widocznie. Postaramy się dowiedzieć więcej. Zwrócił się do mikrofonu.

– Teraz wiadomo, że jeden osobnik jest u steru społeczeństwa, ale nie wiadomo, kto to jest?

(...)

– Informacja powszechna – jest taka – że nie ma centralnej władzy? Tak? – powiedział do mikrofonu. – A realność jest taka, że jest centralna władza.

(...)

Dojść tego, jak działa ta ich przeklęta władza, udająca własne nieistnienie.”

Rząd światowy i stojący za nim nowy porządek łączy sposób stworzenia konglomeratu. Tu jakieś WTO, WHO, mało znaczące Codexy, NAFTY, CAFTY, EU – tam jacyś Bilderbergowie, Trójstronni, CFR, cała sieć think taktów. Wszędzie za to pojawiają się korporacje. I tu i tam władza nie ma 'jednej głowy' – ma ich wiele tak, że trudno jest się połapać. Jakby planiści wzięli w rękę Apokalipsę i realizowali ją krok po kroku.

„I ujrzałem Bestię wychodzącą z morza, mającą dziesięć rogów i siedem głów, a na rogach jej dziesięć diademów, a na jej głowach imiona bluźniercze.” (Apokalipsa św. Jana, 13, 1)

Problemem dzisiejszego świata nie jest to, że Zachód został porwany przez elity finansowe, zbrojeniowe, naftowe, farmaceutyczne i medialne, które całkowicie zniewoliły populację. Problemem nie jest to, że w Chinach rządzi KPCh, w Rosji FSB, a w innych państwach inne dyktatury.

Wyobraź sobie następujący scenariusz – upada Nowy Porządek Świata. Nie ma lobby farmaceutycznego, nie ma zbrojeniówki i nafty nawołującej do wojny, nie ma manipulujących nami mediów, nie ma tajnych stowarzyszeń, na których spotkaniach podejmowane są dotyczące nas decyzje. Ludzie stają się bogatsi, gdyż pieniądze nie płyną na biurokrację i wojny. Populacja zaczyna żyć dłużej, gdyż zamiast aspartamu i pestycydów wszędzie mamy resveratrole i pożyteczne alkaloidy. Nie ma reklam, więc ludzie wybierają najlepsze produkty, sprzęt wytrzymuje dekady, a obiecywane od lat 90' elektryczne samochody zapełniają drogi. I co z tego? Natura nie wytrzymuje próżni. W przeciągu kilku dekad powstają nowe grupy nacisku, nowe stowarzyszenia, nowe korporacje. Odradza się Nowy Porządek Świata. „Demokracja prowadzi do dyktatury”, mawiał Platon. Tę starą prawdę należałoby uzupełnić. Wolność prowadzi do zniewolenia, a przy odpowiednio wolnej transformacji wolni nie zauważą, kiedy staną się niewolnikami. Obecnie jesteśmy na tyle wolni, że demokratycznie wybieramy złodzieja i oprawcę. Jego mocodawca pozostaje ten sam. Gdybyśmy znieśli wszelkie znamiona socjalizmu i ustanowili całkowicie wolny rynek, korporacje, bankierzy, mass media i wszelkie grupy nacisku odbudowałyby rozbudowany aparat państwowy, z bankiem centralnym, silną biurokracją i ciałami ponadnarodowymi, gdyż obecny quasi-socjalizm jest im na rękę, gdyż mogą łatwo nim manipulować i władać z tylnego siedzenia. Ponownie mielibyśmy garstkę panów i rzeszę niewolników. Wolny rynek i kapitalizm pękają niczym pełne balony w próżni. Z kolei gdybyśmy znieśli wszelkie znamiona kapitalizmu budując komunizm i gospodarkę sterowaną, grupa cwaniaków z partii-korporacji de facto sprywatyzowałaby państwo, z KC jako Zarządem, I Sekretarzem jako prezesem i solidaryzmem społecznym, jako przymusowym

składaniem się niewolników na nieróbstwo i luksus udziałowców tego przedsiębiorstwa, gdyż taki quasi-kapitalizm jest im na rękę. Ponownie mielibyśmy garstkę panów i rzesze niewolników. Komunizm pęka niczym pełny balon w próżni.

Demokracja wiedzie do dyktatury, wolność do zniewolenia, prawo do bezprawia, socjalizm do kapitalizmu, a kapitalizm do socjalizmu.

Populacja ludzka jest skazana na cierpienie, gdyż w każdych warunkach, w każdym systemie i w każdych okolicznościach, wyłania się grupa oligarchów, władających swoim imperium zza oficjalnego tronu. Homo sapiens ma skłonność do bycia oszukiwanym i manipulowanym, a próżnia zawsze zostaje wypełniona. Chyba, że homo sapiens przestanie być panem tej planety...

Ale o tym już wkrótce.

Autor: Wojciech Mann (voyteck.mann@vp.pl)

Źródło: [Tergiversacja](#)

Nadesłano do „Wolnych Mediów”

OD AUTORA

Fakt udostępnienia artykułu w Internecie nie oznacza, iż prawo autorskie przestało obowiązywać. Rozpowszechnianie i powielanie na użytek komercyjny oraz jakikolwiek inny, który zaszkodziłby autorowi, jest zabroniony, jednakże autor zezwala na zamieszczanie obszernych fragmentów bądź całości w Internecie na użytek niekomercyjny i niezarobkowy, celem rozpowszechniania niżej wymienionych faktów i poglądów.